

ze swoją głową i drugie: tylko sama głowa; eklezjologia typu *communio* i eklezjologia typu *jurisdictio*) zostały połączone. I kończy swoje rozważania pytaniem: „Czy nie narzuca się konkluzja, że jeśli nie uda się doprowadzić do integracji, to w podobny sposób znowu zostanie przeforsowana czysto monarchiczna eklezjologia, w teorii i praktyce, a nowo odkryte kolegialne i soborowe aspekty zostaną zepchnięte na bok, podobnie jak dokonało się to w XV wieku?” (s. 240).

Praca K. Schatza została wydana bardzo starannie. Autor dołączył do opracowania najważniejsze teksty źródłowe. Poszczególne rozdziały uzupełniono wybraną bibliografią, przejętą z wydania oryginalnego. Niestety wydawca nie zatroszczył się o uzupełnienia polskie: można było rozszerzyć zbiór tekstów źródłowych, uzupełnić o polską bibliografię (na przykład prace H. Bogackiego, L. Baltera; jedynie zacytowano pracę W. Grzelaka, *Nauka papieża Gelazego o autorytecie Stolicy Apostolskiej*, Poznań 1922) albo wskazać przynajmniej, że cytowane przez Schatza prace istnieją także w języku polskim (F. Dvornik, *Byzanz und der römische Primat*). Podobnie ma się rzecz z źródłami, które Schatz cytuje.

Studium Schatza, po opublikowanej już wcześniej jego pracy *Sobory powszechne, Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków, Wydawnictwo WAM 2001, stanowi bardzo cenne uzupełnienie mimo wszystko nielicznych prac na temat prymatu papieskiego w literaturze polskiej.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2005, t. 38, z. 2, s. 493–495

Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym. Antologia tekstów I–III wieku, Wybór, układ, wprowadzenie i opracowanie ks. Jan Słomka, Kraków, Wydawnictwo M 2004, 283 s., ISBN 83-7221-784-X

W ramach serii wydawniczej Biblioteka Ojców Kościoła ukazała się nowa pozycja pt. *Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym. Antologia tekstów I–II wieku*. W antologii zostały zebrane teksty z pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa, które podejmują tematykę chrzcielną. Autor nie ograniczył się jedynie do pism ortodoksyjnych, ale umieścił także teksty gnostyków oraz kilka świadectw przedchrześcijańskich dotyczących obrzędów, od których chrzest mógł zaczerpnąć swoją zewnętrzną formę. Przedstawione teksty pokutne podejmują problem władzy Kościoła do odpuszczenia grzechów po chrzcie świętym. Pojawiają się również teksty, w których jest mowa o odpuszczeniu grzechów po chrzcie, które dokonuje się dzięki życiu zgodnemu z wymogami Ewangelii. Autor antologii postawił przed sobą jasno wytyczony cel dydaktyczny, stwierdzając, że wszelkie studia dotyczące sakramentów chrztu i pokuty muszą się rozpoczynać od lektury tekstów źródłowych.

Czy przedstawiona publikacja może służyć pomocą teologom-dogmatykom? Dlaczego w ogóle zajmować się starochrześcijańskimi pismami w dogmatyce? Inspiracja patrystyczna jest obecna w duchowości chrześcijańskiej i staje się źródłem refleksji teologicznej. Ascetyczno-mistyczna myśl zarówno chrześcijańskiego

Wschodu, jak i Zachodu rozwinęła się już w okresie patrystycznym. Czy więc teologia dogmatyczna nie powinna odwoływać się do ojców Kościoła? Niewątpliwie tak. Ojcowie Kościoła, są „ważni” w teologii dogmatycznej. Nawiązując bowiem do ojców Kościoła mamy na uwadze ukazanie ciągłości rozwoju myśli teologicznej. Ważnym dokonaniem Kościoła starożytnego było ustalenia i usystematyzowanie treści wiary. Można powiedzieć, że pierwszymi nauczycielami wiary byli właśnie ojcowie Kościoła. Oni ustalili metodologię dowodu wiary i jej stosunek do Pisma Świętego. Ojcowie Kościoła żywili przekonanie, że u podstaw nauczania leży objawienie Chrystusa, a także przepowiadanie proroków Starego Testamentu i Apostołów. Kształtowanie się doktryny wiary rozpoczęło się od nauczania Apostołów. Apostołowie najpierw przemawiali, a dopiero potem następowało spisanie. Określenie kanonu ksiąg Pisma Świętego było już dziełem tradycji. Tradycja konkretyzuje się w wyznaniu wiary, które jest jasnym sprecyzowaniem prawd wiary. Ojcowie Kościoła strzegą reguły wiary, będąc przekonani o tym, że w Kościele są ustanowieni ludzie szczególnie odpowiedzialni za funkcje nauczania. Są nimi biskupi, którzy czerpią swój autorytet z sukcesji, sięgającej czasów apostoelskich. Kościół bowiem to lud zgromadzony wokół biskupa. Rozwój dogmatu opiera się na sukcesji apostoelskiej, kanonie Pisma Świętego i symbolu wiary. Istnieje ścisły związek pomiędzy kanonem a symbolem wiary. Symbol streszcza wiarę, a kanon zbiera autentyczne świadectwa tej wiary. Pierwsze dokumenty dogmatyczne są symbolami wiary, a zawarte w nich teksty stanowią istotę dogmatu chrześcijańskiego.

Przekonanie o wielkim znaczeniu ojców Kościoła w teologii wyraża Sobór Watykański II oraz nowy *Katechizm Kościoła katolickiego*. Znajdujemy w nich wielokrotne nawiązanie do pism starochrześcijańskich. Fakt ten świadczy o tym, że Kościół katolicki przywiązuje wielką wagę do nauki teologów pierwszych wieków chrześcijaństwa. Preferowany powrót do źródeł jest jedną z dróg odnowy teologii. Studium pism ojców Kościoła pozwala myśleć w teologii kategoriami historii zbawienia. Ojcowie Kościoła nauczali o podstawowych problemach Kościoła, aktualnych w ich epoce. Są oni również najstarszymi świadkami tradycji apostoelskiej, a ich jednomyślne nauczanie stanowi normę wiary. Lektura pism ojców Kościoła odgrywa ponadto zasadniczą rolę w teologii ekumenicznej, gdyż teologia chrześcijańskiego Wschodu nawiązuje do ojców Kościoła. Do nich nawiązywali między innymi: J. H. Newman, K. Rahner, J. Danielou, H. U. von Balthasar, Y. Congar, H. de Lubac, J. Ratzinger. Studia nad pismami ojców Kościoła doprowadziły Newmana do refleksji nad wiarygodnością Kościoła, a następnie do odkrycia, że prawdziwym kontynuatorem Kościoła apostoelskiego jest Kościół katolicki. Następnym zaś tego odkrycia było jego przejście do Kościoła katolickiego. Dla Newmana teologia była po prostu wiedzą religijną i naukową, która swe źródło czerpie z lektury pism ojców Kościoła. Dla Balthasara pisma te stanowią podstawę argumentacji przy rozważaniach zagadnień współczesnych. Można powiedzieć, że właściwym kierunkiem myślenia teologicznego jest dla niego lektura pism ojców Kościoła. H. de Lubac, który preferował studia nad tradycją patrystyczną, w komentarzu do soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* wykazywał, w jaki sposób eklezjologia Soboru Watykańskiego II była inspirowana mądrością wielkich ojców Kościoła. J. Danielou dąży do odnowienia teologii chrześcijańskiej przez „powrót do źródeł”, a równocześnie przez jej konfrontację z myślą współczesną. Sięgając do historii teologii, zauważamy, że pismami ojców Kościoła posługiwano się często w celu zdobycia argumentów apologetycz-

nych. W ten sposób starano się wykazać wiarygodność tradycji doktrynalnej właściwej katolicyzmowi. Teologia współczesna dąży do zrozumienia sposobu, w jaki uprawiali teologię ojcowie Kościoła. Chodzi przede wszystkim o całościową wizję teologii oraz o umieszczenie wszelkich wypowiedzi teologicznych w kontekście historii zbawienia.

Podsumowując, powiemy, że teolog, który ma „podejście” historyczne, zawsze powróci do pism ojców Kościoła. Biblioteka Ojców Kościoła wzbogaciła się o nową pozycję przedstawiającą teologię wczesnego okresu chrześcijaństwa. Czytając antologię tekstów I–III w. o chrzcie i pokucie w Kościele starożytnym, możemy przedstawić sobie obraz Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa, jego zmagania się o prawdę w przekazie Ewangelii oraz kształtowanie się nauki o sakramentach chrztu i pokuty. Studiując sakramentologię, nie sposób nie skorzystać z lektury umieszczonych w omawianej publikacji tekstów źródłowych. W serii wydawniczej Biblioteka Ojców Kościoła otrzymujemy więc nową pozycję pożyteczną dla wszystkich zainteresowanych teologią pierwszych wieków Kościoła oraz dla tych wszystkich, którzy pragną skorzystać z materiałów źródłowych dostępnych w naszym rodzimym języku. Należy mieć nadzieję, że znajdzie się ona również na półkach teologów-dogmatyków, uprawiających teologię w duchu Soboru Watykańskiego II.

Ks. Grzegorz Kucza

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2005, t. 38, z. 2, s. 495–500

Adolphe Gesché, *Chrystus*, przeł. A. Kuryś, Poznań, Wyd. W drodze 2005, 278 s.

Krótki tytuł omawianej książki pozwala snuć rozmaite przypuszczenia związane z jej spodziewaną zawartością. Adolphe Gesché daje czytelnikowi do ręki pracę, która rzeczywiście jest otwarta na dalsze poszukiwania i szczegółowe rozwinięcia. Jest ona bowiem swoistym szkicem przebudowy chrystologii, poszukiwaniem uzasadnień dla chrystologii na miarę współczesności, chrystologii wychodzącej poza zapiekłe dylematy ostatnich wieków.

Rozdziałem pierwszym autor otwiera problem, który będzie mu towarzyszył do końca pracy: chrześcijaństwo ma głosić Boga żywego, a nie zasłoniętego sztyfrem dogmatów czy też filozofią teistyczną, odsuwającą Go w nieskończony dystans transcendencji. Tajemnica Chrystusa nie ma zastąpić odniesienia do Boga, ale wprowadzić w poznanie Boga i zarazem człowieka. Gesché stara się pokazać, że to odkrywanie Boga i człowieka nie jest nigdy gotowe, ale dzieje się w ciągłej relacyjności: człowiek rozumie siebie przed Bogiem, Boga rozumiemy w Jego relacji do człowieka. W tym sensie Chrystus nie zatrzymywał słuchaczy na sobie, lecz głosił królowanie Boga, odsyłał do Boga, przychodzącego w Jego słowie i działaniu. Podobnie chrystologia nie może być skoncentrowana jedynie na analizie tożsamości Chrystusa, ale ma być teo-logią, a zarazem antropologią. Zatem musi też wykroczyć poza zatrzymujące ją immanentne problemy: tu Gesché rozpoczyna szersze omówienie dylematu „Jezus historii – Chrystus wiary”, wskazu-